

Jedyna rada

A więc budżet został w trzech czytaniach przez Sejm przyjęty. Co sędzić należy o sejmowych pracach nad budżetem, które odbywały się w rekordowym, wyścigowym tempie — niejednokrotnie już zaznaczaliśmy. Co sędzić należy o samym budżecie, który doprowadził do idealu — jednego wielkiego funduszu dyspozycyjnego — również zbyteczne jest tu powtarzać. Wyraziła to jest tu barczasto dobitnie deklaracja Klubu Narodowego, którą podajemy na wstępie numeru dzisiejszego. Podobne deklaracje złożyły wszystkie stronnictwa opozycyjne.

Budżet uchwalony został wyjątkowo głosami BB i to dzięki jedynie doskonałemu wygimnastykowaniu i siłowaniu w rozkazach.

Ze klub „współpracy z rządem” uchwalili ten budżet wbrew własnemu przekonaniu, o tem świadczą dobitnie mowy przedstawicieli tego klubu, o tem świadczą liczne artykuły pism prorządowych, wyraźnie uważające budżet ten za nierealny i piętnujące ostro system obecny etatystyczny, jako zgubny dla całego naszego życia gospodarczego.

Jak beznadziejnie czuje się sanacja, o tem świadczą wymowne apele posłów BB z trybuny sejmowej pod adresem opozycji: radzicie, dopomóżcie! Znikła bez śladu niedawna butia, zarozumiałość i pewność siebie „wszystko wiedzących” i „wszystko umiejących”. O poradach tak lekceważonych do niedawna „anketów” zabiegano oficjalnie i prywatnie w kulturalnych sejmowych. Gdy niedawno jeden z przywódców BB zwrócił się do posła prof. St. Stronńskiego z pretencją, czemu Klub Narodowy, posiadający w swym składzie tylu wybitnych „nawców”, nie dopomóżcie swą radą, odparł pos. Stronński dowcipnie: „Nie jesteśmy pokątnymi doradcami”.

Czy zresztą panom z BB istotnie chodzi o dobrą radę, o pomoc? Przecież oni sami uniemożliwili wszelką poważną współpracę, zaprowadzając t. zw. gilotynę, t. j. ograniczając czas przemówień (opozycji) do jakichś kilku, najwyższej kilkunastu minut. Przecież oni sami zgóry odrzucali wszelkie wnioski, zmierzające do kontroli wydatków państwowych. Bez kontroli zaś nie może być racjonalnej gospodarki.

Nie o radę więc chodzi sanacji, lecz o to, by móc choć częściowo wlec obywateli pod ciężar odpowiedzialności z innymi stronnictwami i własne ciężkie winy zważyć na obce plecy. Do takiej zaś roli ani Stronnictwo Narodowe, ani inne stronnictwa opozycyjne nie mają najmniejszej ochoty.

Jak sama sanacja beznadziejnie ocenia obecną sytuację, którą w znacznej mierze sama zwinęła, o tem najlepiej świadczy następujący ustęp z artykułu niejakiego p. W. Farbkiwicza, wybitnego „ekonomisty” sanacyjnego artykułu, który ukazał się w tych dniach w „Gazecie Polskiej”.

Oto charakterystyczny ustęp z tego artykułu:

„Co uważamy za konieczne, to przyspieszenie samego procesu likwidacji nadmiernego zadłużenia albo droga ogłaszania niewypłacalności albo ugodowych układów wierzyteli z właścicielami warsztatów.

Wierzyciele muszą zrezygnować z nadmiernego wyciskania soków z produkcji... Może to nastąpić... zarówno drogą masowych bankructw, jak i drogą ugodowych porozumień, ale... nastąpić musi”.

Uprzymiarniamy sobie, że „Gazeta Polska” jest organem rządzącej grupy „pułkowników”, a za granicą uchodzi za oficjalny organ rządu polskiego. Filarami tego pisma są między innymi b. minister finansów Matuszewski oraz b. min. Miedziński. To wszystko nadaje im charakter „Gazety Polskiej” — charakter wysoce oficjalny.

Cóż oznaczają artykuły tego rodzaju jak wyżej przytoczony p. Farbkiwicza?

To ogłoszenie wobec całego świata bankructwa Polski. Jaka opinia musi to nam wyrobić zagranicą! Jak podnieść zaufanie do Polski! Jak znakomicie musi to ułatwić rolę tych naszych wysłańców ministerstwa finansów, którzy zabiegają w Paryżu, Londynie czy w Oceanem o pożyczki!

Na wszystkie takie i tym

Z prasy.

Rola Polski na Kresach Wschodnich.

Zagadnieniu temu poświęca artykuł na łamach „Szczerbca” generał w st. spocz. Dzierżykraj-Stokalski:

„Moment historyczny, w którym Polska mogła ująć w swe ręce wpływy na losy słowiańskiego wschodu (Rosji) miał być bezspornie. Wszakże nowe próby i starania w tym kierunku nie mają żadnych podstaw realnych i skazane są na sromotne niepowodzenie.

Z powyższego wynika, jaką politykę powinniśmy stosować do naszych obszarów wschodnich. Na tych obszarach musi być utrwalona przewaga polskiej cywilizacji i polskiej myśli państwowej, a więc stworzona na nich większość polska. Polityka ta czyniłaby zadość żądaniom strategii, która dla bezpieczeństwa państwa wymaga, by na terenach mogących stać się teatrem ewentualnej wojny, większość stanowiła rdzenna ludność państwa.

Tylko stwarzając większość polską pozabawimy mniejszości moralnego prawa do separatyzmu, a wschodniego sąsiada podstawą oraz celem dla roszczenia pretenzji do tych obszarów, bo słana się one polskimi i etnicznie.

O ustrój akademicki.

Mimo zaprzeczeń oficjalnych nie przestają krążyć pogłoski o zamierzanej jakoby reformie obecnego ustroju akademickiego, w sensie zniesienia autonomii szkół wyższych.

Świeżo wyszła we Lwowie broszura p. t. „Projekt ustawy o szkołach akademickich, złożony przez komitet redakcyjny Towarzystwa Kultury Akademickiej”. Pod tą piękną nazwą powstało stowarzyszenie, do którego oprócz niewielkiego grona lwowskich profesorów-żarliwów wchodzi działacze polityczni obozu sanacyjnego, przyczem stowarzyszeniu ma nawet patronować p. wojewoda lwowski.

Odpowiednią ocenę tej sanacyjnej roboty daje pos. prof. W. Komarnicki w „Kurjerze Warszawskim”:

„Zasadnicza tendencja projektu jest jasna. Wymaga ona np. zatwierdzenia rektora i dziekanów (nie pisze przez ko-

go — ministra? radę ministrów? Prezydenta Rapiłtę?), zwiększa niepomniernie wpływ ministra na nominację profesorów, znosi jurysdykcję dyscyplinarną senatu w stosunku do młodzieży, wprowadza natomiast, jako rzeczniczkę dyscyplinarną, stalego urzędnika (coś na wzór dawnych rosyjskich „inspektorów do spraw studenckich”).

Szczegółowa analiza projektu jest zbyteczna. Spotkał się on z ostrą krytyką ze strony poważniejszych kół profesorów, należących do obozu prorządowego, gdzie go uznano za rzecz niepoważną. Jeżeli jednak sam projekt w treści swej i formie nie zasługuje na to, by się nim dalej zajmować, to samo jego ukazanie się jest bezwzględnie faktem, wskazującym na niesłychanie wielki zamęt pojęć, odnoszących się do podstaw współzycia i współpracy społeczności akademickiej.

Incydentem żarliwemu lwowskiemu podpada niewątpliwie pod negatywny sąd p. ministra i odpowiedzialnej akcji „konwentu” i „niepoważnej”, została bowiem wzięta poza ogółem ciała profesorskiego i jego hierarchii autonomicznej — senatami, rektorami i radami dydaktycznymi.

Atak frontowy na autonomię uniwersytecką jest niepopularny nawet wśród umiarkowanych kół sanacyjnych. Chodzi więc o czynienie w autonomii wyłomów, o stopniowe kruszenie jej. Można to uczynić netykalnie przez zmianę ustawy o szkołach akademickich, ale i przez przepisy innych ustaw, czego dowodem jest wniesiony do sejmiku w niezwykłym szybkim tempie forsowany projekt ustawy o ustroju szkolnictwa.

Opinia publiczna musi być przeto niezwykłe czujną i nie dać złudzić się pozornym „korygowaniom”.

Egzamin.

„Robotnik” omawiając projekt sanacyjnej ustawy samorządowej taki szkicuje obrazek:

Duch policyjny, jakim przepojony jest projekt ustawy, liczne furtki, kryte schody, pozostawione dla nieskrepowanej samowoli władz administracyjnych, składają nas do przypuszczenia, że egzamin kandydata na burmistrza przed starostą lub wojewodą mniej więcej tak się będzie odbywał:

— Do BB należysz?

— Należę.

— „Gazetę Polska” czytujesz?

— Czytuję.

— A „Pierwszą Brygadę” śpiewasz?

— Śpiewam.

— A no, zaśpiewaj na próbę.

I od tego, czy kandydat „sercem gorącym”, czy „sercem zimnym” zależeć będzie jego nominacja na stanowisko burmistrza, ławnika, lub prezydenta.

Ci, którzy się cieszą

Na marginesie zatargu zbrojnego na Dalekim Wschodzie.

Podczas, gdy oficjalni przedstawiciele państw całego świata wygłaszają w Genewie pięknie brzmiące tyrały o konieczności zachowania pokoju, o rozbrojeniu moralnym i materialnym narodów, w ich własnych państwach wrogą pracę, mającą na celu wykorzystanie zbrojnego konfliktu na Dalekim Wschodzie. Akcje przedsiębiorstw, związanych w ten lub inny sposób z przemysłem wojennym idą w górę, a poszczególne fabryki, wytwarzające materiał wojenny na gwałt udoskonalają swoją produkcję.

Najciekawszym jest to, że najgłośniejsi zwolennicy powszechnego rozbrojenia — Niemcy w pierwszym rzędzie starają się wykorzystywać wojenne koniunktury i bynajmniej nie rozpaczać z powodu przelanej krwi Charbinem i Szanghajem krwi Chińczyków, czy też Japończyków.

Organ niemieckiego ciężkiego przemysłu „Bergwerks Zeitung” ciekawie szczerze i otwarcie nawołuje niemieckich przemysłowców do czynności, nawołuje do należytego wykorzystania zatargu japońsko-chińskiego z jednej strony w celu wyrugowania z Chin towarów japońskich, dziś przez Chińczyków bojkotowanych, a z drugiej w kierunku zbycia Japonii, nagromadzonych w Niemczech materiałów wojennych.

„Japonia — pisze „Bergwerks Zeitung” — w okresie akcji wojennej stanie się doskonałym nabywcą materiałów wojennych. Nadszedł moment dla fabryk niemieckich, by nawiązać kontakt z firmami eksportującymi na Daleki Wschód i ustalić, jakie towary cieszą się tam największym zapotrzebowaniem”.

Zresztą autor artykułu doskonale orientuje się w rodzaju zapotrzebowań, skoro parę wierszy niżej pisze o zwycięże akcji przemysłu wojennego.

Dowodów, że rady „Bergwerks Zeitung” nie padają w próżnię, niema potrzeby zbyt długo szukać. Również z niemieckiej prasy, dla odmiany lewicowej (np. „Hamburger Volkszeitung”), dowiadujemy się o dużych transportach i zamówieniach materiałów wojennych na

Daleki Wschód.

Największe konceny przemysłu chemicznego w Niemczech otrzymały z Japonii zamówienia na dostawę materiałów wybuchowych. Dotyczy to zwłaszcza koncernu „Farbenindustrie”, „Grisheim-Electron” i „Meister Lucius”.

W fabrykach należących do tych koncernów powiększono znacznie personel robotniczy i urzędniczy.

Z zakładów przemysłowych „Farbwerke” w Kolonii nad Renem wysłano wczoraj 30.000 worków syntetycznej salety amoniakalnej, przeznaczonej do portu wojennego Kobe w Japonii.

Ludwigshafen nad Renem przystąpiono do wyrobu ekrazytu, krezylitu i innych materiałów wybuchowych. Podobno kontrolerami produkcji są dwaj cudzoziemscy inżynierowie.

Również prywatne fabryki metalurgiczne otrzymały poważne zamówienia.

Atakowani przez lewicową, zresztą bardzo delikatnie, że podsycają wojnę na wschodzie, przemysłowcy niemieccy tłumaczą się w sposób wprost rozczulający.

Tak np. firma „Rickmers”, wysyłająca do Japonii olbrzymie transporty materiałów wybuchowych, zapewnia, iż kopalnie wschodnio-gwałtownie odczuwają ostatnio gwałtowny brak tego rodzaju materiałów.

Szczerzy się pod tym względem hitlerowcy, którzy w swoim organie „Stahlhelm” usprawiedliwiają wystąpienie Japonii starając się również u siebie nawewnątrz wytworzyć odpowiedni nastrój w celu wyciągnięcia z wypadków na Dalekim Wschodzie jak najdalej idących wniosków dla Niemiec.

Ale nie tylko Niemcy cieszą się z zawieruchy wojennej. Mniej głośno i mniej brutalnie usiłują robić na wojnie interes „pokojowi” Jankeści, którzy wysyłają pod Szanghaj drewno, jednocześnie zaopatrują obie walczące strony w broń, amunicję, a nawet samoloty.

Jest to zresztą wypróbowany sposób anglosaski: każąc się bić innym, by kosztem wojujących robić własne interesy.

Sprawa oszczerstwa pos. Sanojcy.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pos. Brodecki (St. Lud.) oświadczył, iż sprawę zarzutów postawionych w jego nieobecności przez pos. Sanojca (BB) skieruje do sądu marszałkowskiego.

podobne wywody Farbkiwicza i kompanii mamy jedną tylko odpowiedź:

Nie, panowie, Polska nie zbankrutowała, bo Polska to „wielka rzecz”. Zbankrutowała sanacja.

Żądacie od nas rady? Oto jest rada, jedyna, szczerza, jakiej udzielić możemy; wyrażamy ją własnymi słowami p. Farbkiwicza: „Zrezygnujcie z nadmiernego wy-

WYSTAWA PROJEKTÓW POMNIKA A. MICKIEWICZA.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie wystawy projektów na pomnik A. Mickiewicza.

Do turnieju artystyczny został zaproszony artystycznie oraz architektki, których reprezentują:

Z grona art. rzeźbiarzy H. Kuny, K. Dunikowski, A. Madejski. Architekci: Przybylski, Tołwiński.

W lipcu roku ubiegłego projekty, demonstrowane obecnie w jeżyku z sal pałacu Reprezentacyjnego, rozpatrywane były przez jury, któremu przewodniczył dr. Skoczylas, dr. Szyszko-Bohusz, oraz grono znanych artystów i wykładowców profesorów delegowanych przez polskie uczelnie artystyczne.

W czasie jury wyróżniony został projekt pomnika dłuta p. H. Kuny.

szczone wybitnie polski i bliski nam.

Postać Wieszcza piękna i estetyczna, bez teatralnej emfazy i przesyady.



Postać Wieszcza.



Szclic ogólny pomnika według projektu art. rzeźb Kuny

Na cokole, w postaci Światowida, wznoszącym się na kondygnacji stopni schodowych stoi postać Mickiewicza w chlamidzie pięgielurzymy w sandałach na nogach. W lewej dłoni trzyma do serca przyciśniętą księgę, prawą rękę wznosi na wysokość czoła, jak gdy by wypatrując.

Cztery ściany cokołu Światowida, na trzech złomach, udekorowane są scenami z „Dziadów”.

Bezwzględnie projekt Kuny zasługuje na specjalną uwagę.

Niebatalny w rysunku, prosty i estetyczny, przez Światowida i sceny na płaskorzeźbach umie-

Drugi projekt H. Kuny, mniej ciekawy.

Został on wykonany na prośbę jury, które miało zastrzeżenia co do samej postaci Mickiewicza.

Projekt Dunikowskiego pojęty w stylu ultra impresjonistycznym jest mało zrozumiały, a graniczy między ułomkiem wieńczącej gotyckiej, a obskubaną kolumną Vendôme.

Projekt Madejskiego, miły i ładny... ale na postument biurkowy. Postać Mickiewicza pięknie ujęta, wysubtelniona pięknym krojem kostiumu epoki bieder-majera... niemniej jednak w bryle i całości nie nadająca się na monument wielki o jakie Wilno chodzi.

Projekty architektoniczne... dobre, mogące tak jeden jak i drugi być wszystkim... ale nie pomnikiem Mickiewicza.

Projekt Przybylskiego... postać wyłaniająca się z potężnej masy bryły... świetnie nadawałaby się na olimpijski projekt jakiegos szyb-kobiegacza... albowiem z Mickiewicza nic tam niema.

Piękną wizję przyszłości miał pan Tołwiński. Powiedział sobie: „poruszmy z posad Wilno” i przebudował je całe... ażeby postawił jeden jedyny obelisk na placu Katedralnym.

Piękna miniatyrka placu, pracownie przezeń wykonana, wskazuje nam miejsce, gdzie obelisk miałby stanąć.

Jest to jednak przy naszym tempie prac magistrackich, rzecz przyszłości leżącej w pomgle wiel-ków.

Tyle o wystawie i projektach. Z obowiązków dziennikarskiego dodać należy, że w połowie marca b. r. zwołane zostanie walne zebranie Komitetu Głównego Budowy Pomnika, które zawiąduje o wyborze projektu, miejscu budowy i pracach wstępnych. F. D.

A FER A RED LA

JUTRO w 8 i 10 «CASINO»

SZKICE I OBRAZKI.

LEKARSKA WIZYTA.

W przedpokoju zadzwiezał dzwonek. Marcin drgnął.

Czyżby to był doktor, który niespodzianie powracal z Poznania? — nie-możliwe.

Złodziej obrzucił wzrokiem powyłamywane szuflady biurka, rozpruta szkatułkę wypróżnioną z pieniędzy.

Fatalne.

Ale kto to być może?!

Zgasiał latakę, zaśmiał natomiast lampkę z zielonym abażurem.

Z ręką w kieszeni sunął do przedpokoju. Dużym palcem odbezpieczył w kieszeni rewolwer.

— Pieniądze, mam, o ile to będzie doktor, to steroryzuję, zamknę w mieszkanie... i w nogi... ale o ile kto obcy?..

Myśli sunęły mu przez głowę z szybkością gwałtownie pedzalonego filmu.

Chwila wahania... Trzasnął zamek.

W uchylonych drzwiach stała jakaś kobieca postać, zakutana w chustkę.

— To ja, panie doktorze, sąsiadka z rogu, Bartłomiejowa, zieleniarka.

— Aha!

— Bardzo przepraszam, że tak późno w nocy... ale Antek taki chory, to jest... mój Antek... Policjant powiedział, że to tu doktor mieszka, proszę... bardzo proszę.

— Dobrze, zaraz.

Zatrzasnął się drzwi.

— Co robie, to babsko ma mnie za lekarza, widocznie nie zna tamtego... No cóż, mogę za takiego uchodzić, jesionka wcale przyswoita, ubranie, trzewiki.

Marcin wzięł kapelusza doktora z wieszaka, postawił kolnierza pałta.

Wszedł do gabinetu, zabrał przygotowany w węzłku złoty zegarek, parę pierścionków i srebrną cygarnicę.

Gotówką, tylko sto złotych w jednym banknocie.

— No, trudno... Kontentujemy się ma-lem...

Za drzwiami stała babcina, szlochając.

— Chodźmy!

— Ja... ja bardzo... pana doktora przepraszam... ja biedna kobiecina...

Stróż w bramie ciemnej uklonił się „doktorowi”.

Wyszedł na ulicę.

Jakaż tu niedza!

Na czelwem drewnianem łóżku, w stosach specjalnie poświęconych wy-chudła postać dziecka.

— Marcin podszedł beznadziejnie do chorego i ujął je w przegubie ręki.

— Tak... tak.

— Czy on bardzo chory, panie doktorze?!

— Nie... nie wiem narazie... a kiedy on ostatni raz jadł?

— Kartofle dostał rano, tak jak wczoraj i onegdaj... ale jeść nie chciał.

Na niezasłanym obrusie stole kopciła naftowa lampa... Jakaż tu niedza...

— Moja kobiecino, a macie na lekarstwo?!

— Boże jedyny, może jak i co niedrogiemu to stróżka mi pożyczycy...

— Aha...

Kobiecino płakała.

— Ja tu nic nie poradzę... tu... tu... trzeba specjalistów od takich chorób.

— O Boże, mój Boże!

— Słuchajcie no, tu na drugiej ulicy mieszka taki doktor pod czwartym... to jego specjalność, proszę tam iść.

— Ale czy on zechce?

— Zechce, musi zechcieć... No idźcie.

Kobiecino zwinęła się w chustę i zginęła w sieni.

Złodziej wyciągnął banknot stu-złotowy.

Ważył go chwilę w rękach.

— Antek, Antek!

Dziecko otworzyło oczy.

— Masz tu, dziecko, pieniądze, daj matce... na... na tamtego doktora i lekarstwo... No masz, trzymaj!

Dzieciak trzymał pieniądze w dwu palcach.

Marcin wybiegł na ulicę.

Gdzieś tam, ponad dachami, światło. Owinął się w ponad, był żyły, przyspieszył kroku.

— Psiakrew! miałem pecha!...

M. Juszcza.

Uchwalenie budżetu

Deklaracja Stronnictwa Narodowego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA Wczoraj zakończono trzecie czytanie budżetu Stronnictwa opozycyjne ograniczyły się do złożenia krótkich deklaracji.

W imieniu Stronnictwa Narodowego przemawiał pos. Ry-mar, oświadczając, iż budżet obecny nie jest budżetem parlamentarno-skarbowym w istocie, a w wyrazu. Celem rządów pomajowych było odebranie parlamentowi wpływu na gospodarke budżetowa.

Cel ten faktycznie osiągnięto już w 1927 m roku, a formalnie w ustawie skarbowej 1931-32 r. Te same pełnomocni twa w sprawie wzięcia, otwierania nowych kredytów i „luzów” zawiera także ustawa nowa.

Budżet cechuje nierealność dochodów oraz deficyt. Szukanie zwiększonych kredytów rządowych w Banku Polskim jest niecelowe.

Stronnictwo Narodowe zgłosiło szereg wniosków ściśle związanych z budżetem. Załatwienie tych wniosków przyczyniłoby się do zbadania gospodarki rządu, ale zwiększając rządowa nie dopuściła do ich załatwienia. Cały budżet stał się właściwie tylko wielkim funduszem dyspozycyjnym.

W kraju jest coraz gorzej. Nie zarządza temu ani połowiczne i spóźnione zarządzania celne, ani nierealne nadzieje ministra skarbu na międzynarodowy kredyt rolny.

Jedynym punktem programu obecnych rządów jest utrzymanie się jak najdłużej przy władzy.

To też nie dziwią nas przedłożenia rządowe tchnące duchem policyjnym, jak np. ustawa o gromadzeniach, ustawa adwokacka, ustawa o samorządzie terytorjalnym, ustawa szkolna. Takż cel mają groźby ministra oświaty w stronę szkół wyższych, albo stanowisko ministra spraw wewnętrznych w bec samorządów.

Pogarszający się stan gospodarczy jest tylko następstwem obecnego systemu rządzenia.

Stronnictwo Narodowe głosować będzie przeciwko budżetowi. Warunkiem poprawy ni jest zmiana osób rządzących lecz powołanie rządów, opartych na z-ufaniu społeczeństwa, które się zobowiąże do wydatków na odbudowanie prawa, gospodarki i porządku w kraju.

Analogiczne deklaracje złożyli przedstawiciele pozostałych stronnictw opozycyjnych, a mianowicie postawie Rog (Lud.) Arcliszewski (PPS) Zahajkiewicz (Ukr.) i Grünbaum (Żyd.).

W głosowaniu głosami BB budżet i ustawę skarbową przyjęto.

KRONIKA.

Dzisiejsze uroczystości Papieskie.

Wilno dziś uroczysto święci 10-lecie rządów Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XI. Jak wiadomo program dzisiejszych uroczystości jest następujący:
Godz. 10 m. 15 Msza św. ścenna w Bazylice celebrowana przez J. E. ks. Arcybiskupa Romualda Jalbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego.
Godz. 13 (1 po pol.) punktualnie Akademia Papieska w Wielkiej Sali Miejskiej (Ostrobramska 5).
Udział urządziły społecznych zarówno we Mszy św. jak i Akademii ze sztandarami.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Rozkład rekolekcji w kościołach m. Wilna na czas Wielkiego Postu w 1932 roku. 1. Rekolekcje parafialne w kościele Bernardyńskim w I niedzielę postu 14 lutego — początek o godz. 6 wieczorem do soboty włącznie 20 lutego codzień o godz. 6 wieczorem.

2. Rekolekcje w kościele św. Kazimierza dla niewiast — początek w I niedzielę postu 14 lutego i trwają przez cały tydzień o godz. 6 wieczorem codzień, a w II niedzielę postu 21 lutego — rekolekcje dla mężczyzn przez cały tydzień o godz. 6 wieczorem codzień.

3. Rekolekcje parafialne w kościele św. Mikołaja dla Litwinów odbędą się dnia 15, 16 i 17 lutego o godz. 6 rano i 6 wieczorem.

4. Rekolekcje Dla Tercji św. Franciszka i św. Dominika — w kościele św. Ducha — początek we środę po I niedzielę postu 17 lutego o godz. 6 wieczorem i trwają przez 3 dni o godz. 6 rano i 6 wieczorem.

5. Rekolekcje parafialne w kościele św. Jakóba — początek w II niedzielę postu 21 lutego o godz. 6 wieczorem i trwają do soboty włącznie 27 lutego o godz. 6 wieczorem codzień.

6. Rekolekcje parafialne w kościele W.W. Świętych — początek w niedzielę III postu 28 lutego o godz. 5 wieczorem i trwają przez 3 dni o godz. 6 rano i 6 wieczorem.

7. Rekolekcje parafialne w kościele św. Rafała — początek w niedzielę IV postu 6 marca o godz. 6 wieczorem i trwają przez 3 dni o godz. 6 rano i 6 wieczorem.

8. Rekolekcje parafialne w kościele św. Piotra i Pawła — początek w niedzielę postu 6 marca o godz. 6 wieczorem i trwają przez 3 dni o godz. 6 rano i 6 wieczorem.

9. Rekolekcje parafialne w kościele Ostrobramskim — początek we środę po niedzielę IV postu 9 marca o godz. 5 wieczorem i trwają przez 3 dni o godz. 9 rano i 5 wieczorem.

10. Rekolekcje parafialne św. Jana i św. Ducha — w kościele św. Jana. Początek w niedzielę V postu 13 marca o godz. 6 wieczorem i trwają przez 3 dni o godz. 6 rano i 6 wieczorem.

11. Rekolekcje parafialne w kościele N. Serca Jezusowego początek w sobotę przed Niedzielą Palmową 19 marca o godz. 6 wieczorem i trwają przez 3 dni — o godz. 6 wieczorem.

12. Misje parafialne w kościele Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Początek 3 kwietnia (niedziela przewodnia) o godz. 6 wieczorem i trwają do 10 kwietnia.

— Kurs organizatorów. W czasie od 16 do 19 b. m. odbędzie się kurs przeszkolenia pp. organizatorów w Wilnie o następującym programie: 9 g. 30 m. Msza św. w Bazylice (ściewa chór organizatorów) 11 g.—13 g. Teoria chóralu—p. P. of. W. Kalinowski 15 g.—17 g. Ćwiczenia praktyczne—ks. Prof. W. Urmanowicz 17 g. 30 m.—19 g. Śpiewy w języku ludowym—p. Prof. J. L. Śniełowski. Kurs odbędzie się w sali przy ul. M. tropolitańskiej 1—O mieszkaniach i utrzymaniu pp. organizatorów się postarają sami.

— Nekrologia. — Pogrzeb ś. p. Józefa Łubiakowskiego. Wczoraj o godz. 9-jej rano nastąpiła eksportacja zwłok ze szpitala zakaźnego do kościoła św. Jakóba, a następnie pogrzeb na cmentarzu Antokolskim znanego i powszechnie cenionego artysty teatrów miejskich w Wilnie ś. p. Józefa Łubiakowskiego. (a)

— Zmniejszenie się konsumpcji energii elektrycznej. Ogólny kryzys gospodarczy odbił się również i na konsumpcji energii elektrycznej. Pomimo wzrostu ilości abonentów, elektrownia miejska wykazuje prawie o 8% zmniejszenie produkcji światła w porównaniu z rokiem ubiegłym. Charakterystycznym jest tylko zwiększenie się zużycia energii elektrycznej dla napędu. Coraz więcej przedsiębiorstw zmienia rodzaj napędu, przechodząc na elektryczność. Powstało to skutkiem udostępnienia taryfy na silniki. Dowiadujemy się, iż taryfa dla celów gospodarstwa domowego, t. j. żelazek, czajników i małych płetek jest już w opracowaniu i będzie niebawem przedłożona na obrady komisji.

— Działalność straży ogniowej w roku ubiegłym. Wileńska straż ogniowa z każdym niemal rokiem rozszerza swoją działalność, zapobiegając wszystkim działom w nowoczesne przyrządy, co umożliwia rozwijać się szybko i skuteczną akcją

podczas gaszenia pożarów. W porównaniu z latami ubiegłymi ilość pożarów w roku 1931 znacznie zmniejszyła się, a to wskutek prowadzonego przez straż ogniową nadzoru. Natomiast ilość pożarów, powstałych skutkiem wadliwej budowy pieców lub przewodów dymowych stale wzrasta. Są to oczywiście dawniejsze wady budowlane i skutki pomijania opinii straży pożarnej. Niestety dzisiaj lepiej się nie dzieje. Opinia straży przy zatwierdzaniu projektów na nowe budynki mieszkalne czy też przemysłowe, zmiany w starych, lub przy budowie przeróbek pieców i kanałów dymowych, całkowicie jest pomijana, to też straż, niemal na każdym kroku przy akcji spotyka się z grzechami budowlanymi.

W roku ubiegłym zdarzyły się 172 pożary i 68 wypadków oraz 10 alarmów fałszywych. Podczas gaszenia tych pożarów 7 strażaków odniosło szereg okaleczeń i dotkliwie poparzyło się oraz 13 zatrąli się dymem. (s)

SPRAWY SANITARNE.

— Znowu grypa. Zmienne warunki atmosferyczne i ostatnie mrozy spowodowały, że władze sanitarne notują na terenie miasta coraz więcej wypadków zaskarbień na grype. Podług prowizorycznych obliczeń w chwili obecnej choruje w Wilnie zgórą 300 osób. Przebieg choroby nie jest przeważnie ciężki, rozmiarami swoimi budzi jednak obawę epidemii. (a)

SPRAWY PODATKOWE.

— Odwołania do wymiaru podatku od lokali. W wystosowanym przez ministerstwo skarbu do wszystkich izb skarbowych okólniku ministerstwo stwierdza, że zgodnie z postanowieniem ust. 6 art. 1 nowej ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r. o podatku od lokali odwołania od wymiaru podatku rozstrzygać ma Izba skarbową.

Wobec tego władze wymiarowe winny niezależtowanie przed wejściem w życie nowej ustawy odwołania przedstawić do rozstrzygnięcia Izbie skarbowej, a załatwiać we własnym zakresie tylko odwołania spóźnione pozostawiając je bez rozpoznania.

Jedynie w wypadkach, gdy opóźnienie odwołania usprawiedliwiono ważną i nieuchronną przyczyną, władze wymiarowe winny kierować takie odwołania do Izby skarbowej wraz z umotywowanym wnioskiem.

Z powyższego wynika, że płatnicy podatku od lokali winni odwołania o wymiarze tego podatku nie kierować, jak dotąd, do władz wymiarowych lecz do właściwej Izby skarbowej.

SPRAWY SZKOLNE.

— Szkoła Języków Obcych Instytutu Nauk Handl.-Gospodarczych podaje do wiadomości, że nauka języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego nowych grup rozpocznie się w dniu 16 bm. Nowe zgłoszenia jeszcze się przyjmuje. Informacje i prośbę w Sekretariacie Instytutu, gmach Braci Jąbikowskich ul. Mickiewicza w godz. 9 — 13 i 6 — 7, telef. 14 14.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zarząd Stowarzyszenia Bractwa Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. wzywa ogół katolickiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w uroczystościach rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI.

— Z Kola Polonistów. Dziś w sali Seminarium Językoznawczego odbędzie się zebranie Sekcji Językoznawczej z referatem kol. Ireny Stasiewiczówny p. t. „Poprawna wymowa polska”. Początek o godzinie 11.

— Z Kola Filozoficznego Studentów U. S. B. W poniedziałek o godz. 8 wiecz. w lokalu Seminarium Filozoficznego odbędzie się zebranie Kola z referatem kol. St. Wawrzyńczyka p. t. „Antymechanizm biologiczny i finalizm”. Goście mile widziani.

— Zarząd Kola Prawników Stud. U. S. B. zawiadamia, iż Turniej Krasomówczy ze względów niezależnych od Zarządu w wyznaczonym terminie nie odbędzie się.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich wzywa swoich członków do wzięcia udziału w uroczystościach ku uczczeniu 10-lecia rządów J. Św. O. Św. Piusa XI.

— Ważne Zebranie Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Ar-

Na obchód 10-lecia Rządów Ojca Świętego PIUSA XI.

Miasto wrzało.

„Nie ogniem wesela i siły,
Ale grozą rozpaczcy, wirem przerażenia.
Szeregi gromad, błędnie, jak we śnie chodzący.
Gdzie ratunek? pytając, gdzie moc ocalenia?
Serce kraju, stolicę, przepelniały tłumy:
Zbiegł się lud z pól kresowych, przed nawałą dzicy,
Na Polskę—szła czerń wschodu, której nikt nie zliczy,
Na Polskę—bord mongolskich krwawe szły tabuny...”

Zamęt myśli, jak wichor, gdy liście rozmiata,
Zerwanymi z pnia bytu wstrząsa narodami:
I gdzie jest ta moc ludzka nad burzami świata?
Gdzie człowiecze władanie fal oceanami?

Ten — co ucisza morza, i z ziarn piasku stawi
Opoki, — by milionom lat kreślić granice,
Co ludom, na wytkniętych szlakach błogostawi,
Ten — aby na nich trwały, daje swe strażnice.

I strażnik z Watykanu, był z nami w dniach klęski,
Kiedy dusza narodu gięła się w cmentelnie.
On — wzmocnił wiarę w Ducha, i tryumf zwycięski,
Co, jako Słońce Prawdy, nie zginie w chmur cieniu.
A gdy nas opuszczali potentaci ziemi,
On — został w grozie śmierci, tu, z nieszczęśliwymi.
Sursum Corda!...

Drgnął naród z letargu zbudzony.
W zegarze dziejów — Hejnał uderzył we dzwony,
W zegarze dziejów — ożył obronny wał stary,
Przedmurze chrześcijańskiej kultury i wiary.

W boku armat, w walk dymie, niesie kapłan młody
Krzyż Chrystusa, wraz z życiem — za wszystkie narody
Z niewoli barbarzyństwa polską krwią kupione,
Za wolność Polskiej Ziemi, wolnych dusz obronę...

A gdy lud swe zwycięzkie szczyrbce i sztandary
Do świątyni niósł w pokorze, wzory Ojcowi,
Miał wzięć — ponad Głową Ofiarnika — tjary,
A w Jego rękach kluczy... od zagadek ziemi...

Szczęśny naród, co w wirach, wśród świata rozgwaru,
Znalazł niewzruszoności Opokę i wsparcie,
Co przygłął swemi usty do Wiary pucharu,
I pił zeń czar leczniczy na ducha póżdarcie,
Co za srebrzystą brzdą od Łodzi Piotrowej
Szlakiem tysiącletnim w świt przyszłości płynie...
— Sternik Biały, z narodem tym był w złej godzinie,
I On go błogosławił na lity orlewie!
I On go dziś otula skrzydłem swej opieki
Za Hymn Nieśmiertelności śpiewany przez wieki,
A z miłością, jak dziecko wpatrzona w szlak tęczy,
Semper fidelis Polska, u stóp Jego klęczy.

LUDWIKA ŻYCKA.

Demonstracja żydów wileńskich przeciwko Polskiemu Radio po przez usługę Kowno.

Od pewnego czasu stowarzyszenia i organizacje żydowskie m. Wilna domagają się od Polskiego Radja stałych audycji w języku żydowskim, poświęconych życiu społecznemu i kulturalnemu żydów wileńskich.

Żydzi wskazywali, że znaczny odłam społeczeństwa żydowskiego w całej rozciągłości popierałoby dążenia radja pod warunkiem jednak, że to radjo uwzględniłoby i potrzeby żydostwa. Audycje żydowskie, wzorem istniejących już kwadransów litewskich, byłyby urządzane w porozumieniu z poszczególnymi organizacjami i odbywałyby się 1—2 razy w tygodniu.

Jak wiadomo, dotychczas Dyrekcja Polskiego Radja nie uwzględniła tych żądań, gdyż żadna radiostacja w Polsce programów w języku żydowskim nie wprowadziła.

Mimo odmowy, żydzi w ostatnich dniach ponownie zwrócili się do centrali w Warszawie z żądaniem wprowadzenia jednak audycji w ich języku.

Chcąc wywrzeć presję na władze Polskiego Radja, żydzi drogą okólną zdołali porozumieć się z radiostacją kowieńską w sprawie ogłoszenia tam całego szeregu odczytów o życiu żydów wileńskich. Odczyty te wygłosi działacz żydowski R. Rubinsztajn z Wilna.

Jest to demonstracja nacjonalistów żydowskich, którzy w ten sposób chcą zmusić dyrekcję Radja Polskiego do uwzględnienia ich żądań.

Radiostacja kowieńska naturalnie pochopnie przyjęła przedłożoną ofertę i już obecnie reklamuje odczyty żydowskie z Wilna, nie omyślając przytem dodać, iż ucisk mniejszości żydowskiej w Polsce jest tak wielki, iż za pośrednictwem obcych instytucji mniejszości te mogą dopiero swobodnie wypowiedzieć swe cele, żądania i krzywdy. (a)

Komisarz policji pod zarzutem krzywoprzysięstwa

Sensacyjny proces polityczny w Inowrocławiu.

W ubiegły piątek zakończył się wreszcie przed sądem grodzkim w Inowrocławiu głosny już dzisiaj na całą Polskę i kilka razy odraczany proces komisarza P. P. Kamienieckiego przeciwko redaktorowi odpo-wiedzialnemu „Dziennika Kujawskiego” p. Stefanowi Przybylskiemu oraz pp. Bogdanowi Maciejewskiemu i Leonardowi Wolffowi z Trzemeszna.

Jak wiadomo, proces toczył się o zamieszczenie na łamach wspomnianego pisma sprawozdania z jawnej rozprawy sądowej w Gnieźnie, w którym m. in. przytoczono, iż świadek Leonard Wolff zarzucił komisarzowi Kamienieckiemu krzywoprzysięstwo, popełnione w toku zeznań, składanych przez komisarza K. w charakterze świadka. Z powodu tego właśnie ustępu sprawozdania komisarz Kamieniecki wytoczył proces redaktorowi „Dziennika Kujawskiego” p. Przybylskiemu, a także pp. Maciejewskiemu i Wolffowi i z Trzemeszna, jako tym którzy rozgłaszali rzekomo nieprawdziwe fakty o nim przed sądem.

Pierwszy termin procesu miał miejsce w dn. 3 grudnia r. ub. Rozprawę wówczas odroczone celem powołania świadków ze strony oskarżonych. Druga część rozprawy odbyła się dn. 23 stycznia. Na podstawie zeznań sędziego Głowackiego ustalono, że inkryminowane sprawozdanie „Dziennika Kujawskiego” było najzupełniej zgodne z prawdą. W dalszym przebie-

gu procesu przewodniczący sądu sędzia Niedźwiedzki ogłosił postanowienie, przerywające rozprawę, celem zebrania materiału dowodowego na okoliczności, naprowadzo- ne przez oskarżonych Maciejewskiego i Wolffa odnośnie zajścia przed pocztą na ul. św. Michała w Trzemesznie, gdzie komisarz Kamieniecki miał zwolnić doprowadzonego doń niejakiego Uklejewicza (znanego bojówkarza „sanacyjnego” z czasu wyborów — przyp. red.), który miał uprzednio strzelać do p. Wolffa.

Rozprawa w ub. piątek była właśnie poświęcona tej sprawie. Świadkowie Domieracki, Owczarzak, Budzyński i Grabski ustalili ponad wszelką wątpliwość, że istnieć nie może. Kamieniecki tak się zachowywał, jak twierdził oskarżeni Wolff i Maciejewski.

Wobec tego prokurator nie stał w wniosku o ukaranie oskarżonych, a sąd uwolnił wszystkich trzech t. j. Przybylskiego, Maciejewskiego i Wolffa od wszelkiej winy i kary. W uzasadnieniu wyroku sędzia Niedźwiedzki stwierdził m. in., że oskarżeni Wolff i Maciejewski całkowicie przeprowadzili dowód prawdy co do zachowania się kom. Kamienieckiego w czasie zajść w Trzemesznie, a sprawozdanie „Dziennika Kujawskiego” z procesu sądowego na tem tle „odpowiadało w zupełności faktom, oświadczaniom i stwierdzeniom”, które tam miały miejsce.

tystów-Malarzy odbędzie się dziś o godz. 5 pp. w lokalu Szkoły Handlowej — Bskupia 4 m. 4. Porządek dzienny przewiduje zmianę statutu, wybory kandydatów do zarządu i Komitetu Kola Przylotki T wa.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Na Pohulance. Dziś o godz. 4-jej „Panna Maliczewska” po cenach znizowanych o 50%.

— W Lutni. Dziś popołudniu — „Hulla di Bulla” po cenach od 20 gr. do 2 zł.

— W Huli di Bulla. Dziś o godz. 8-jej. Jutro ostatni raz „Panna Maliczewska”.

— W Lutni. Dziś popołudniu — „Hulla di Bulla” po cenach znizowanych.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 14 lutego 1932 r. 10.15. Tr. bicia dzwonów i nabożeństwo z Katedry wileńskiej. Chór pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego.

11.58. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z wiatu katedr. w Wilnie.

12.00. Kom. meteor. 12.15. Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz.

14.00. „Produkcja i zastosowanie nawozów azotowych w Polsce” — odczyt z Poznania, wygl. inż. E. Kwiatkowski. 14.20. Aud. rolnicze ze Lwowa i Katowic.

15.55. Aud. dla dzieci z Warsz. 16.20. Muzyka polska z płyt. 16.40. „Jacy ludzie zamieszkiwali Europę w czasach przedpocypowych” — odczyt ze Lwowa wygl. dr. St. Zejmo-Zejmski.

17.00. „Kobieta w adwokaturze” — pogad. z cyklu „Kobieta ma głos” — wygl. adw. Maria Sienkiewiczówna. 17.15. „Złoty sen alchemika” — odczyt z Warsz. wygl. dr. T. Burdecki. 17.30. „Wiadomości przyjmujemy i pożyteczne” z Warsz.

17.45. Muzyka i kom. z Warsz. 19.20. „Co się dzieje w Wilnie?” — pogad. wygl. prof. M. Limanowski. 19.40. Progr. na poniedziałek. 19.45. Słuchowisko z Warsz. (Al. Fredro).

20.15. Koncert popuł. z Warsz. 21.40. Kwadr. liter. z Warsz. 21.55. Koncert solisty z Warsz. (B. Moisewitsch — fortepian). 22.40. Kom. i muzyka taneczna z Warsz.

Poniedziałek, dnia 15 lutego.

11.58. Sygnał czasu. 14.10. Progr. dzienny. 14.15. Muzyka z płyt. Koncert popularyarny. 15.15. Kom. z Warsz.

15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli: „Jak uczymy dziś młodzież” — wygl. wizytator Jerzy Ostrowski. Tr. na wszystkie polskie stacje. 15.45. Aud. dla dzieci: „Bumcyk i Trajkotka” — według Lucyny Krzemienieckiej. Opracowała Ciočia Hala. 16.20. Lekcja francuskiego z Warsz. 16.40. Codzienny odcinek powieści. 16.50. Utwory Cezara Francka. 17.10. „Z za kulis pokoju brzeskiego” — odczyt ze Lwowa, wygl. A. Machay. 17.35. Muzyka lekka z Warsz.

18.50. Wil. kom. sportowy. 19.00. „Rola pierwsiastka polskiego na Litwie” — odczyt litewski w opr. Wielhorskiego, wygl. P. Gozutis. 19.20. Muzyka z płyt. Czajkowski — Romans. 19.25. „Co nas boli?” — przechadzki Mika po mieście.

19.35. Progr. na wtorek i rozm. 19.45. Pras. dzien. radj. z Warsz. 20.00. Felj. muz. z Warsz. 20.15. Operetka z Warsz. („Sen o Rivierze” — Roberta Stolza). 22.20. Mikrofon w cyrku warszawski. 23.00. Retransmisja stacji zagranicznych. (Muzyka taneczna).

Z ZA KOTAR STUDJO.

W poszukiwaniu sztucznego złota.

Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 17.15 znany popularyzator nauk ścisłych dr. Feliks Burdecki w odczycie p. t. „Sen o Rivierze” opowie o historii poszukiwań sztucznego złota. Odczyt ten będzie ściśle związany z aktualną sprawą Dunikowskiego w Paryżu, która jest wciąż tematem dyskusyj na łamach prasy.

Konik polny i świerszczyk.

W poniedziałkowej audycji dla dzieci usłyszą mali radiosłuchacze radioprowadzoną przez ciotkę Halę powiastkę Lucyny Krzemienieckiej o świerszczu Bumcyku i koniku polnym Trajkotce.

Operetka i feljeton.

Dnia 15 b. m. (poniedziałek) o godz. 20.15 usłyszymy ze studia Polskiego Radja operetkę Roberta Stolza „Sen o Rivierze”. Obsadę tego obfitującego w żgrabne motywy utworu stanowią pp. Maryla Karwowska, Dorota Gutowska, Al. Wasiel i Maurycy Janowski. Następnie o godz. 22.15 p. Stefania Podhorska Okołów wygłosi dociwpcy i plastyczny feljeton na temat smakoszostwa Francuzów p. t. „Oczy, uszy i podniebienie Paryża”.

KRONIKA POLICYJNA.

— Zgon ofiary zemsty synowskiej. W dniu wczorajszym w szpitalu żydowskim zmarł Mickianiec, ofiara zemsty synowskiej. Sprawca zabójstwa — syn zmarłego znajduje się w areszcie i symuluje obłąd. (a)

— Aresztowanie oddawaną poszukiwanego hochsztaplera. Władze śledcze aresztowały wczoraj poszukiwanego oddawaną oszustą i fałszerza Rogozińskiego vel Rogowicza, sprawcę całego szeregu malwersacji i nadużyć na szkodę całego szeregu instytucji i firm na terenie Wilna i innych miast Polski. Przy aresztowaniu znaleziono różne fałszowane pieczątki, któremi się posługiwał przy dokonywaniu oszustw. (a)

— Pochwycenie złodzieja z piaszczem. W dniu 12 b. m. z domu zajezdnego Nr. 83 przy ul. Kalwaryjskiej Urbanowiczowi Alfonsowi (maj. Gierwiaty, gm. podbrzeskiej) skradziono piasecz wartości 60 zł. Sprawcę kradzieży Kaszkiewicz Boleśl. (Wolokumpia) ze skradzionym piaseczem zatrzymano. (a)

— Kradzież masła z autobusu. W dniu 11 b. m. z autobusu na placu Orzeszkowej Frydrychowi Chackielowi (Składowa 2) skradziono masło wart. 24 zł. 60 gr. Ustalono, iż kradzieży tej dokonał Lubianiec Romualda [Werkowska 4], którą zatrzymano. Skradzione masło Lubianiec sprzedał na rynku Łukiskim nieznanemu osobnikowi.

WYPADKI.

— Przejechany przez autobus. Na przechodzącego przez jezdnię ul. Sadowej koło dworca osobowego 19-letniego gawczarza Wacława Siemaszka (Strycharska 26—4) najeżdżał autobus, przewracając go na jezdnię. Siemaszko odniósł szereg ran nog i ręki. Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu mu pomocy lekarskiej odwoziło go do szpitala.



USUWA NALOT
TVTONIOWY
CHRONI
ZĘBY
PRZED
ZEPSUCIEM

OFIARY,
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego.”

Kazimierz Drabiński 1 zł. dla najbliższych.
Jan i Anna Bulhakowie zł. 10.— na remont Kaplicy Ostro-Bramskiej.
Sodaliczka Pań Polek zamiast wienca na grób ś. p. Walerji Łazarówny zł. 25 gr. 90 na akcję dożywiania głodnych dzieci, prom. przez Stow. byłych wychowanków gimn. Św. Katarzyny w Petersburgu.

Pragnę pobierać lekcje języka szwedzkiego z ul. S. enia do Administracji dziennika dla J. K. 7831

KONKURS KINO - TEATRU „CASINO”.

Zapewne już wszyscy amatorzy kina obejrzeliby trzy zapoznawcze, krótkie po sobie wyświetlane filmy w „Casino”.

Dziś zatem zamieszczamy ostatni już kupon żniżkowy na film „On i jego siostra”.

We wtorek rozpocznie się już plebiscyt wśród czytelników, którzy będą mogli wypowiedzieć swoje zdanie o wyświetlanych obecnie filmach i o cheerach swoich jaki film pragną jeszcze ujrzeć

KUPON ZNIŻKOWY
NA FILM
„ON I JEGO SIOSTRA”
WYŚWIETLANY
w „CASINO” Wleka 47
WILNO 14 LUTEGO 1932 r.

Nowa placówka oświatowa.

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH.

W mieście naszym powstała nowa placówka oświatowa. Mianowicie przy Instytucie Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie (Mickiewicza 18), zorganizowana została szkoła języków obcych. Nie potrzebujemy tu rozwodzić się nad korzyściami płynącymi ze znajomości języków obcych.

Posiadanie znajomości języków obcych, a przynajmniej jednego z nich, jest dziś rzeczą wprost niezbędną dla każdego inteligenta. To też nie brak u nas chętnych do nauki.

Na przeszkodzie stoją raczej względy materialne, oraz brak czasu u ludzi, zajętych w godzinach urzędowania pracą zarobkową.

Otóż nowopowstała szkoła jezyków obcych stawia sobie za cel umożliwienie ludziom pracy, za nie wielką stosunkowo opłatą w godzinach popołudniowych zdobycia tej cennej wiedzy.

Program szkoły przewiduje naukę języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Zorganizowane będą trzy kursy:

- 1) Języka potocznego;
- 2) języka literackiego i
- 3) literatury, oraz korespondencji.

Każdy z kursów stanowić ma zamkniętą całość, jednakże prowadzona będzie w ten sposób, że jednak każdy następny jest dalszym ciągiem poprzedniego. Nauka odbywa się w godzinach od 5 do 8 po południu, trzy razy tygodniowo. Opłata wynosi 20 zł. miesięcznie za każdy język. Jednorazowo wpisowe 8 zł.

Pierwszy komplet rozpoczyna naukę we wtorek 16 b. m. Wykłady mają pierwszorzędną fachowość.

W celu umożliwienia skutecznego zajęć praktycznych poszczególne grupy uczących się nie przekroczą 12 osób.

Z KRAJU. SPORT.

Skarcony przez ojca 11 letni syn podpala z zemsty zabudowania ojcowskie.

We wsi Chiny gm. dzieńskiej 11 letni Zenon Lolek podpalił zabudowania swego ojca Macieja za udzielenie mu nagany.

całą wieś. Sprawca podpaleń do dokonania swego czynu zbiegł do lasu, gdzie błaznił przez całą noc i dopiero nad ranem jeden z gajowych znalazł go napół zmarzniętego na 10 km. od wsi.

Okradzenie sklepu bławatnego w Wilejce.

Z "Wilejki donoszą, iż nocy ubiegłej do największego sklepu bławatnego w tym mieście, znajdującego się przy ul. Piłsudskiego, włamali się niewykryci nierzadzi sprawcy, którzy zrabowali wszyst-

kie towary bławatne wartości kilku tys. zł. Powiadomione władze śledcze zarządziły dochodzenie. Właściciel sklepu Mowsza Notman tak się tem przejął, iż uległ atakowi serca. a

Dziś otwarcie sezonu narciarskiego.

Dobrze, że chociaż w połowie lutego można zorganizować otwarcie sezonu narciarskiego, który nie potrwa jednak dość długo, bo to 14 marca już blisko, a u nas w Wilnie na "Kaziuka" prawie zawsze jest plucha i błoto.

Nic też dziwnego, że narciarze używają w miarę możliwości. Za miastem na wzgórzach formalnie roi się od narciarzy, którzy mkną po iskrzącej się bieli.

Zawody narciarskie są zawsze świętem wszystkich tych, którzy lubią sport, ale zawody narciarskie mają nieco odmienny charakter od szeregu innych imprez. W pierwszym rzędzie w narciarstwie publiczność sama jest bezpośrednio związana ze sportem i daleko więcej doznaje emocji od tej publiczności, która jak przytacza siedzi na określonym miejscu szczególnie wypełnionej trybuny. To

leż zagranicą zawody narciarskie cieszą się ogromnym powodzeniem, ale tam publiczność jest nadzwyczaj usporowiona. U nas w Wilnie staje się coraz lepiej i przy miejscu mety i startu zawodów narciarskich, pomimo mrozu, zbiera się coraz więcej zainteresowanych widzów

Dziś zatem pierwszy raz odbędą się dawno oczekiwane przez wszystkich zawody narciarskie w sztafetach i w biegach indywidualnych.

Start i metę wyznaczono na Równem Polu Nr. 69 (za cmentarzem na Antokolu). Zawody rozpoczną się o godz. 11.

Zgłosiło się około 10 sztafet: z Ogniska, 1 p. p. leg., P. K. S. i ze Strzelca. Brak zgłoszeń zawodników A. Z. S., którzy w ten sposób oddają bez walki dwa razy zdobyty puchar, którego w tym roku bronią narciarze "Ogniska".

Od Administracji.

Wszystkim naszym Prenumeratorom miejscowym którzy załączają do opłaty prenumeraty "Dziennika Wileńskiego" będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma od 16 Lutego 1932 roku.

Nowinki hokejowe.

Niestety wczoraj nie odbył się mecz hokejowy pomiędzy mistrzem szkół średnich Szkołą Handlową, a reprezentacją szkolną. Mecz ten został odłożony na środę na godz. 15.

Dziś zaś hokeiści rozegrają między sobą spotkanie o charakterze treningowym.

Jest jednak nadzieja, że w następną niedzielę ujrzymy już mecz z jakąś drugą warszawską.

Ruch wydawniczy.

Sztuki piękne, zeszyt 11-ty Rocznika VII, wyszedł z druku. Ozdabia go czwórbarna rotogrufiura, wykonana ze szkiców olejnych Wojciecha Kossaka p. tyt. "Cowboy". Z powodu wystawy zbiorowej W. Kossaka w Krakowskim T-wie Przejaciel Sztuk Pięknych, zamieszczą M. Dąbrowski krótką charakterystykę jego twórczości. K. Winkler w artykule "Dwa Grunwaldy" zestawia "Grunwald" W. Kossaka z takimże obrazem J. Matejki.

Następnie A. Schroeder podkreśla znaczenie wystawy Sztuki religijnej w Katowicach.

Numer zamyka bogata kronika artystyczna, krajowa i zagraniczna. Zeszyt zdobi 31 doskonałych wykonanych reprodukcji w technice.

WIFJSKI KINEMATOGRAF Ostrobramska 5.

Od poniedziałku 15 lutego r. b. 4, 6, 8 i 10. Największy przebrój rosyjski p. t.: (tragedja rewolucyj rosyjskiej) Koncertowa orkiestra pod batutą M. Sainickiego. Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w gr. parter 60 gr. Kasa czynna od g. 3,30 do 10 w.

DZIŚ! Wszyscy Szplezle ujrzą Najweselejszy dźwiękowiec Polski 100 proc. mówiony i śpiewany

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR "HELIOS" ul. Wileńska 38.

UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI...

Pierwsza polska muzyczna komedia s'renar. generala Weniawy Długoszewskiego. Muzyka W. Dana. W rol. gl. najulubieńsi artyści ZULA POGORZELSKA, KAZIMIERZ KRUKOWSKI (Lopek) ADOLF DYMYSZA, WŁADYSŁAW WALTER, MIECZ FRENKIEL i inni. Dodatk dźwiękowe, Dla młodzieży dozwolone. Pomimo ogromnych kosztów sprowadzenia tego filmu ceny miejsc normalne. Na 1-szy seans ceny zniżone. Na premierę, sobotę i niedzielę honorowe bilety bezwzględnie nieważne. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w sobotę i niedzielę o godz. 2-ej po poł.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR "HOLLYWOOD" MICKIEWICZA 22.

Dziś ostatni dzień Potężny dramat z życia Rosji Sowieckiej. Okrutny system rządzenia CzeKI «W SZPONACH CZREZYWCZAJKI» W rolach głównych: KAY JOHNSON, NEIL HAMILTON. Nad Program: Dźwiękowe Atrakcje. Początek o godz. 2, 4-ej, 6, 8 i 10,15. Na 1-szy seans ceny zniżone.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR "HOLLYWOOD" MICKIEWICZA 22, tel. 15-28.

JUTRO PREMIERA! Niezwykle sensacyjne arcydzieło produkcji polsko-francuskiej p. t.: MANES, JULIAN KRZEWINSKI oraz bohater filmu "Pod Dachami Paryża" ALBERT PREJEAN. Nad program: Dodatk dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,30. Na 1-szy seans ceny zniżone.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO Wileńska 47, tel. 15-14.

Dziś ostatni dzień! Niezrównana szampańska 100 proc. komedia produkcji Czeskiej p. t.: Burjan i wszechświatowej sławy, gwiazda ekranu Anny Ondra. Film ten jest trzecim z cyklu konkursowego w naszym kinie. Nad program: Przebojowe dodatki dźwiękowe. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,30 w dniu świąt. o g. 2. Na 1 seans ceny zniżone.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO Wileńska 47, tel. 15-41.

JUTRO PREMIERA! AFERA PUŁKOWNIKA REDLA osnuty na le głośniejszej afery szpiegowskiej najlepszego oficera armji Austriackiej — pułkownika Redla. Nad program: Mędry inni dodatk rysunkowy. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,30 w dniu świątecznej o g. 2. Na 1 seans ceny zniżone.

DŹWIĘK. KINO-TEATR "PAN" ul. Wileńska 42, tel. 5-28.

Ostatnie dni! STEROWIEC L. A. 3. JAK HOLT, RALPH GRAY I VES I FAY WRAY w rolach głównych. Ostatnie dni! STRASZNA NOC z udziałem ADAMA BRODZISZA, Z. SZYMANSKIEJ I CHORU DANA.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR "STYLOWY" Wileńska 36.

Dziś Wielki podwójny program! Dwa 100 proc. dźwiękowe arcydzieła p. t.: Meksykanka przepiękny romans, urok południowego n'eba. Miłość, wino, kobiety, śpiew i tańce. W rol. gl.: Leo Carillo i Dorota Buges Nad program: "Zbrodnia Ks. D-ra Kull" współczesny dramat erotyczny. W rol. gl. Lew Ayres bohater filmu "Na zachodzie bez zmian" i Peterson M.

DŹWIĘKOWE KINO "ŚWIATOWID" Mickiewicz 9.

Dziś Wilki-piosenkarz, ulubieniec świata Maurice Chevalier śpiewa w swym popularnym filmie p. t.: Piosenkarz Paryża Rekordowe arcydzieło dźwiękowe, które na wszystkich zostawia niezatarte wspomnienie Maurice Chevalier i piękna Silvia Beecher — bawią, weselą i wzruszą. Prześliczne śpiewy, muzyka i tańca dla młodzieży dozwolone. ANONS: Już wkrótce nadzwyczajna premiera "Rango".

WYGODNIEJ I TANIEJ!

Aby uniknąć tłoku w sezonie wiosennym i letnim już teraz przyjmujemy wszelkie ubrania do farbowania i czyszczenia. Prasownia, farblarnia i pralnia chemiczna «EXPRESS» ul. Wileńska 31. Tel. 1708. Ceny zniżone. Natychmiastowe wykupienie nie zobowiązuje. Gotową robotę przechowujemy aż do sezonu letniego — Sz. Kilencin z tego tytułu nie ponoszą żadnych kosztów. Prasowanie i gremplowanie na oczekaniu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Sekcja Pomocy Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia niniejszym podaje do wiadomości publicznej o przetargu ofertowym i ustnym na dostawę następujących materiałów krawieckich, oraz na uszycie obuwia, a mianowicie:

- 1) Sukna roboczego koloru marenego, szerok. 140 cm. 140 mtr.
2) Podszewki welwetowej szer. 70 cm. 240 "
3) Podszewki rękawowej kłott (podwójna) 60 "
4) Bai na kieszenie szerok. 92 cm. 50 "
5) Watoliny welnianej 140 "
6) Piłtyna sztywnego szer. 1 mtr. 50 "

Materiały na uszycie obuwia: 1) Skóry miękkiej bukatowej 5812,5 dem. 625 stóp 2) Skóry karkowej wódz wozu 110 kg. 3) Skóry opoki podpodszewkowe 75 " 1 gatunku

Wzory do obejrzenia znajdują się w Biurze Komisji Odzieżowej, Ogrod po-Bernardynski, codziennie od godz. 10 do 12.

Materiały powyższe z dostawą terminową na składy Sekcji Pomocy do dnia 1 marca 1932 r. Osoby zainteresowane w przetargu winny złożyć oferty w zalokowanych kopertach do Sekcji Pomocy (Zawalnia 1) do dnia 19 lutego 1932 r., godz. 12 w poł., oraz zgłosić się do przetargu ustnego w niedzielę dnia 21 lutego 1932 r. o godz. 12 w poł.

Jednocześnie Sekcja Pomocy zastrzega sobie prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości zamówionych materiałów. Wadium wymagane w gotówce w sumie zł. 500 lub weksle gwarantowane przez Bank przy ustnym przetargu muszą być złożone przez oferentów na materiały krawieckie, oraz w takiej samej wysokości przez oferentów na materiały na uszycie obuwia. 979-0

NIGDY NIE ZAPÓŹNO

pomyśleć o swem zdrowiu, tembardziej jak już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, watroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, na wzdęcie żołądka, odbijanie się lub skłonności do obrzeczki. Pamiętaj, że nigdy nie jest zapóźno, gdy używać będziesz złota moczopędne „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodzących zdrowiu substancji, zatrzymujących organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „DIUROL” Gaseckiego. Oszodzony odwar skłoniłby i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem), a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. M. S. W. 1486

WOZNOGE posadę dam pożyczającemu 200 do 300 dolarów. Oferty pod „300” składać w Adm. „Dziennika”. 7821-0

SKŁAD Forcipianów Pianin, Fisharmojji K. DĄBROWSKA (F-na stnieje od r. 1874) Wilno, ul. Niemiecka 3m-21 703-11

MIKROSKOP z dobrem powiększeniem (2 ok.), zupełnie tanio do sprzedania. Wilno I, skrytka Nr. 64. 7830-0

PIANINA nowe i używane sprzedają na raty i do wynajęcia. Adres w Jowska 4. m. 10 H. Abelow.

RÓŻNE ODMROŻENIE Oryginalna maść (z kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy apteczne.

OKAZYJNIE ubrania, obuwie, pianina, samochody i wiele innych pozostałości z licytacji rzeczy sprzedaje tanio Lombard, ul. Biskupia 4, tel. 14 lu (ou 9-2 pp i od 5-7 w.) UWAGA! codzień (od 9-2) Lombard wydaje pożyczki pod zastaw zióta, srebra, brylantów i innych przedmiotów. 29

SPRZEDAM DOM murywany, piętrowy. Adres w Administr. „Dz. Wileńskiego”. 7815-0

DO SPRZEDANIA: broń myśliwska, rogi syberyjskich jeleni, skóra z czaszką rysia, skóry z tchórzów (od 9-2). UWAGA! codzień (od 9-2) Lombard wydaje pożyczki pod zastaw zióta, srebra, brylantów i innych przedmiotów. 29

SPRZEDAM DOM murywany, piętrowy. Adres w Administr. „Dz. Wileńskiego”. 7815-0

FUTRA FARBUEJE, lisy, skunksy i inne. Pracownia kuśnierska L. Łopuszański, Wilno, ul. Pożnańska Nr. 2. 8306-3 m. 11.

NAUCZYCIELKA przygotowuje do gimnazjum. Języki niemiecki, francuski, praktyka. Początek muzyki. Zgodzi się na wyjazd. Wileńska 42, 8380-0

— No? Czy ten rozstrój żołądka już panu przeszedł? Czy usłuchał pan mojej rady, aby gozdzic przed śniadaniem pić szklanke gorącej wody? — Ach, panie doktorze robilem, co mogłem, ale dłużej niż dziesięć minut nie mogłem tej wody pić.

Ceny węgla zniżone!

w związku z urządzeniem własnych składów połączonych z torem kolejowym mam możność OBNIŻENIA CEN

WĘGLA i KOKSU z pierwszorzędnych kopalin GÓRNOŚLĄSKICH koncernu „PROGRESS”

Przedsiębiorstwo M. Deull, Wilno BIURO—Jagiellońska 26 3, tel. 8-11. Bocznicza własna—Kijowska 8, tel. 999

Zarząd T-wa Spółdzielczego „Wil. Kolonia Kolejowa”

niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 28 lutego 1932 r. o godz. 11-ej w pierwszym terminie względnie z powodu nieobecności 1/3 ilości ogólnej członków T-wa, o godz. 12-ej w drugim terminie, w domu własnym T-wa w Kolonii Kolejowej przy zbiegu ulic Wodnej i Kłosowej Nr. 22/6, odbędzie się Walne Zgromadzenie członków tegoż T-wa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajanie i wybór przewodniczącego;
2) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
3) Sprawozdanie z działalności T-wa w latach 1930 — 1931-szym;
4) Wybory Zarządu i Rady Nadzorczej T-wa;
5) Sprawa zalegających członków T-wa;
6) Sprawa wydania aktów kupna na działki ziemi, a) dla samych członków na NN 69, 71, 80, 85, 89, 98, 102, 108, 120, 121, 123, 133, 139, 166, 184, b) dla członków z dopuszczeniem ich żon do podpisania aktów na N N 8, 90;
7) Zatwierdzenie Regulaminów dla Zarządu i Rady Nadzorczej T-wa [§ 37, p. f.);
8) Wolne wnioski.

ZARZĄD.



CHOROBY PŁUC

GRUZIŁKA PŁUC jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — Przy zwałczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarke: „Balsam Thiocolan—Age” który ułatwiający wydzielanie się płocynki wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usua kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki. Wyzd. Z.P.Nr.15

Z powodu śmierci właściciela do sprzedania cukiernia — kawiarnia z pełnym urządzeniem Baranowicze, Sztepyckiego 50 „Kawiarnia Centralna”. 8387-0

DZIERŻAWY ODDAM W DZIERŻAWĘ od 1 kwietnia r. b. 85 ha. ornej dobrej ziemi oraz 30 hektarów łąk murogów, 10 km. od stacji Olszki. Oferty szczegółowe do Adm. „Dz. Wil.” pod „Dzierżawa”. 7826-1

W Warszawie Zależniwamy, doglądamy wszelkich spraw w Urzędach i Sądach, oraz przeprowadzamy wywiady handlowe i dostarczamy adresów firm i osób z mieszkalnych w Stolicy, Szybko, solidnie i tanio. Biuro Złecz 21 Pleńkowskiego Warszawa, Nowogrodzka 16 m. 22 268

SPRZEDAM tanio urządzenie sklepowe, nadające się do sklepu galanteryjnego, tytoniowopismieniego. Adres w Administracji. 7808-2

LOKALE Z POWODU WYJAZDU natychmiast do sprzedania piwiarnia z całkowitym urządzeniem i z patentami. Lokal odpowiedni i na inne przedsięwzięcie, składa się z 7 pokoi. Wileńska 9. 7832-0

WSPÓLNIK (KA) z niewielkim kapitałem poszukiwany do dobrze prosperującego interesu celem rozszerzenia takowego. Zgłoszenia „Światłosiła”, Kalwaryjska 2, od 2-4. 7825-0

LOKAL BIUROWY, parter, 3 pokoje, dwa frontowe wejścia, z ul. Trockiej i Zawalnej, składy, piwnica. Trocka 19, dowiedzieć się u dorcy. 7811-2

MATEMATYK, absolwent U. S. B., udziela lekcyj matematyki, fizyki, kosmografji w zakresie 3 klas gimn. Nauca gruntownie. Wileńska 47, m. 5. 808-4

— No? Czy ten rozstrój żołądka już panu przeszedł? Czy usłuchał pan mojej rady, aby gozdzic przed śniadaniem pić szklanke gorącej wody? — Ach, panie doktorze robilem, co mogłem, ale dłużej niż dziesięć minut nie mogłem tej wody pić.

— No? Czy ten rozstrój żołądka już panu przeszedł? Czy usłuchał pan mojej rady, aby gozdzic przed śniadaniem pić szklanke gorącej wody? — Ach, panie doktorze robilem, co mogłem, ale dłużej niż dziesięć minut nie mogłem tej wody pić.

— No? Czy ten rozstrój żołądka już panu przeszedł? Czy usłuchał pan mojej rady, aby gozdzic przed śniadaniem pić szklanke gorącej wody? — Ach, panie doktorze robilem, co mogłem, ale dłużej niż dziesięć minut nie mogłem tej wody pić.

— No? Czy ten rozstrój żołądka już panu przeszedł? Czy usłuchał pan mojej rady, aby gozdzic przed śniadaniem pić szklanke gorącej wody? — Ach, panie doktorze robilem, co mogłem, ale dłużej niż dziesięć minut nie mogłem tej wody pić.

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „PATENT” ARCYKSIĄŻECZEGO BROWAR W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów. Przetę ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy Piwa Żywieckiego na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą ARCYKSIĄŻECY BROWAR W ŻYWCU. Reprezentacja: WILNO, ZARZĘCZNA 19. TEL. 18-52.

Konkurs. Akuszerki. AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmuje od g.dz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69. AKUSZERKA ŚMIALOWSKA przeprowadziła się. Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza — Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę uszu brodawki, kurzaiki i wargy. 702-0 o

Kursy Radjotechniczne zostaną uruchomione przez Towarzystwo Kursów Technicznych w dniu 16 lutego b. r. o godz. 17. Informacji udziela kancelaria Kursów w godzinach 17 — 19. Wilno, Holenderska 12. 808-0. Zagraniczne obuwie chwalicie — swego nie znacie. Tandęte kupiecie — dobre omijacie. Ciesz posiadac obuwie i piękne i trwałe? Wstap do sławnej w Wilnie pracowni Pupałły; Znajdziesz różne rodzaje obuwia: męskie i dziecięce, Damskie, oficerskie, no i różne inne; Wszystkie gwarantowane i gatunek prima, Ktore kilka zmian marnej tandety przetrzymal Teraz Szanowny Kliencie, zadam Ci pytanie — Co wolisz, czy tandęte, czy dobre i tanie? PRACOWNIA WINCENTEGO PUPAŁŁO, Wilno, ul. Ostrobramska 25. (Egzystuje od r. 1905).

MEBLE nowoczesne pierwszorzędnej jakości po cenach zniżonych poleca: BR. ŁOKUCIEWSKI Wilno, Wileńska 23. 44-6 o

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA” Kraków, ul. Studencka 14, przygotowujące na ustnych lekacjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skrypół, wskazówek, programów, i tematów, przyjmują wpisy na II półrocze roku szkolnego 1931-32 na: 1) kurs materyczny gimnazjum wszystkich typów i semin nauczycielskich. 2) Kurs Średni 5- ta i 6 ta kl. gimn. 3) Kurs niższy w zakresie 4- ch kl. gimn. 4) Kurs 7- miu klas szkoły powszechnej. Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz całościowego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania, a podczas egzaminów kolokwjalnych korzystają z wycieczek geograficznych, oraz z nauki czytania map. Na kursach „WIEDZA” wykładają najwybitniejsze sily fachowe krakowskich państw. szkół średnich. Do dyspozycji uczniów (encl) kursów zbiorowych oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bog- ta biblioteka. Żądać bezpłatnych prospektów. 158-0 Luz

Restauracja EUROPA Dominikańska 1. DZIŚ POPOŁUDNIOWY 85-0 o DANCING TOWARZYSKI Czarna kawa z ciastkami 2 złote od osoby. — Występy artystyczne. — Loteria. — Będą rozegrane dwa fanty, jeden dla Pań, drugi dla Panów. Początek o godz. 5,30 pop.

Piece przenośne Kalfowe Szamotowe Nafkowe poleca firma S. H. KULESZA Wilno, Zerkowa 3. — Tel. 1406.

Mieszkania i pokoje POKÓJ DO WYNAJĘCIA z niekierującym wejściem. Mostowa 29, m. 18 (róg Wileńskiego). gr-2

Mieszkanie do wynajęcia 5 pokoi 11 piętro Orzeszkowej 3 m. 5. O warunkach dowiedzieć się u administratora od godz. 11-1. 8388-0

Do wynajęcia 2 pokoje umebłow. Nowoczesne wygody. Mostowa 3- a m. 15 7819-0

Do wynajęcia 2 pokoje umebłow. Nowoczesne wygody. Mostowa 3- a m. 15 7819-0

Mieszkanie 5 pokojowe suche odremontowane wszelkie wygody, ogródek do wynajęcia. Za kretowa 11 informuje dorozca. 8394-0

MEBLOWANY POKÓJ do wynajęcia. Tatarska 7829-0

PRACA KRAWCOWA poszukuje pracy na dom. Szyje dobrze. Adres w Administracji „Dziennika”. 7804-29, m. 2. 7833-0

MIESZKANIE, 3 POKOJE Z KUCHNIA, suche, ciepłe, słoneczne, kalowicie odnowione. Wodociąg, zlew, światło. Drugie piętro. Ogrzewanie kłozet w podwórzu. Trocka 19, dowiedzieć się u dorozcy. 7811-2

2 DUŻE jasne, słoneczne pokoje z kuchnią, ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami, do wynajęcia. Przejazd 16 (domy urzęd. na Antokolu). 711-0

POSZUKUJE POKOJU dużego, lub 2 małych w śródmieściu. Oferty — Baksztą 14, m. 3. 7807-0

MIESZKANIE 4 pok., odremontowane. Ul. Kościuszki 14, m. 10. 7805-0

MIESZKANIE DUŻE 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Finna 5/2. 7816-0

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami do wynajęcia od zaraz. Ul. Krakowska. Pokazuje dorozca, informację Ofiar- na 4-8. 7813-0

MIESZKANIA 7 i 4 pokojowe z wygodami do wynajęcia od zaraz. Ofiar- na 2. Informacja na miejscu. 7813-0

2 POKOJE z umeblowa- ną kuchnią, słoneczne, suche, z umeblowaniem do wynajęcia. Ofiar- na 4-8. 7813-0

DWIE SOLIDNE PANIE poszukują 2- ch pokoi, większego i mniejszego, bez mebli. Wejście do każdego oddzielne. Wygody. Może być mieszkanie. Oferty sub „B. K.” do Administracji „Dziennika”. 7824-0

WYDAWCA: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW NIECIECKI.